

Sygnatura akt III C 1111/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 czerwca 2023 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sebastian Otto

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Weigt

po rozpoznaniu 23 maja 2023 r., w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko M. C.

o zapłatę

I. utrzymuje w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z 12 listopada 2020 r. III C 1111/20, w tym rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt II wyroku zaocznego;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 17 500 zł (siedemnastu tysięcy pięciuset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty;

III. nieuiszczonymi kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa – Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w S..

Sędzia Sebastian Otto

Sygn. akt III C 1111/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lipca 2020 r. J. F., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła przeciwko M. C. pozew o zapłatę 54.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 21 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zachowku po Z. K., oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania.

12 listopada 2020 r. Sąd wydał wyrok zaoczny uwzględniając powództwo w całości.

W skutecznie wniesionym sprzeciwie pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wniosła o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości.

Pozwana zarzuciła, że: pokryła długi spadkowe w wysokości 13.000 zł; zmarła nie pozostawiła jakiegokolwiek majątku, a otrzymana darowizna nie miała jakiegokolwiek wartości, z uwagi na stan lokalu; z ostrożności zarzuciła przy tym, że wartość wskazana przez powódkę jest zawyżona, szczególnie, że nieruchomości była obciążona służebnością, a nadto w jej dziale IV wpisana jest hipoteka kaucyjna do kwoty 223.548,35 zł; ponadto zarzuciła, że pozwana podniosła nakłady na remont w postaci remontu, pomagała spadkodawczyni finansowo, a powódka się nią nie interesowała.

Postanowieniem z 26 maja 2021 r. M. C. została zwolniona z kosztów sądowych w całości.

W replice na sprzeciw powódka uznała pokrycie przez pozwaną długów spadkowych. Zakwestionowała natomiast pozostałe zarzuty pozwanej.

Postanowieniem z 7 października 2021 r. J. F. została zwolniona z kosztów sądowych w całości.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2023 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o dalszą kwotę 17.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia rozszerzonego pozwu do dnia zapłaty.

Stan faktyczny.

Z. K. była właścicielką lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...).

Dowód:

- wydruk KW (...) – k. 120-142.

24 listopada 2010 r. Z. K. darowała swojej córce M. C. prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...). Jednocześnie, zgodnie z poleceniem darczyńcy, obdarowana ustanowiła na rzecz Z. K. nieodpłatą, dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie wyłącznego korzystania z mniejszego pokoju położonego od strony podwórka z możliwością użytkowania kuchni, łazienki i przedpokoju, na co Z. K. wyraziła zgodę.

Służebność ujawniono w księdze wieczystej.

Dowód:

- umowa darowizny z 24 listopada 2010 r. – k. 16-18.

28 kwietnia 2015 r. M. C. darowała swoim synom K. G. i S. G. w udział po 1/2 prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...).

Dowód:

- umowa darowizny z 28 kwietnia 2015 r. – k. 11-14.

Nieruchomość przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) obciążona jest hipoteką kaucyjną do kwoty 223.548,35 zł.

Dowód:

- wydruk KW (...) – k. 120-142.

Stan zdrowia Z. K. pogorszył się w 2017 r.

W latach 2018 – 2019 r. z Z. K. zamieszkiwała J. F., M. C. i jej syn S. zamieszkiwali wówczas w Niemczech. Rodzina zatrudniła również dla kobiety opiekunkę.

Ówczesny stan lokalu powodował, że wymagał on remontu.

J. F. opiekowała się babcią. Kobiety pozostawały w bliskich relacjach. Wcześniej J. F. zamieszkiwała ze swoim mężem i wówczas odwiedzała babcię i pomagała jej. Z. K. wspomagała finansowo wnuczkę.

M. C. z synem S. odwiedzali babcię w święta. K. G. i S. G. po 2017 r. uiszczali czynsz za lokal. Koszty pobranych w lokalu mediów Z. K. pokrywała samodzielnie.

Dowód:

- zeznania H. S. – k. 244-248,
- zeznania M. R. – k. 241-251,
- zeznania K. G. – k. 252-255,
- zeznania S. G. – k. 258-261,
- rozliczenie – k. 262-265.

Z. K. zmarła 22 lutego 2019 r.

Z. K. miała córkę K. F., która zmarła przez nią – w dniu 14 grudnia 2007 r.

K. F. miała dwie córki – M. C. i J. F..

Po Z. K. nie przeprowadzono postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, ani nie sporządzono aktu poświadczenia dziedziczenia.

Dowód:

- odpis skrócony aktu zgonu Z. K. – k. 7,
- odpis skrócony aktu zgonu K. F. – k. 10,
- odpis skrócony aktu urodzenia M. C. – k. 8,
- odpis skrócony aktu urodzenia J. F. – k. 9,
- zeznania M. R. – k. 241-251.

M. C. spłaciła 13.000 zł długów spadkowych po Z. K..

Dowód:

- pismo z 29 stycznia 2014 r. – k. 117,
- potwierdzenie przelewu z 6 lutego 2014 r. – k. 118,
- pismo z 18 lutego 2014 r. – k. 119,
- postanowienia z 27 lutego 2014 r. – k. 12-14, 115, 116.

S. G. przeprowadził częściowy remont lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) – w kuchni i dokonał kilku ulepszeń w łazience.

Dowód:

- zdjęcia – k. 143-152,
- zeznania H. S. – k. 244-248,
- zeznania M. R. – k. 241-251,
- uzupełniające zeznania S. G. – k. 304-306,

- uzupełniająca zeznania K. G. – k. 308-309.

Wartość Nieruchomość przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) – wg stanu na 24 listopada 2010 r. i cen aktualnych wynosi 353.000 zł, a przy uwzględnieniu służebności osobistej Z. K. wynosi 312.000 zł.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości – k. 329-363,
- pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości – k. 292-396,
- ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości – k. 423.

Pismem z dnia 3 grudnia 2019 r. J. F. wezwała M. C. do zapłaty 54.000 zł tytułem zachowku po Z. K..

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dowodem nadania – k. 20-24.

Przed Wojewodą (...) toczy się postępowanie z wniosku K. F. w przedmiocie potwierdzenia prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości położonej poza granicami RP po A. B..

Dowód:

- postanowienia Wojewody (...) – k. 439-441,
- pismo (...) z 9 sierpnia 2019 r. – k. 451-454,
- postanowienie Wojewody (...) – k. 456-458.

Rozważania.

Powództwo, w tym po rozszerzeniu żądania, okazało się uzasadnione w całości.

Żądanie pozwu znajduje podstawę prawną w treści art. 991 k.c. w zw. z art. 1000 §1 k.c.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 991 k.c.: zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Mając na uwadze powyższy przepis stwierdzić należy, że zachówek służy ochronie interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami dokonanych przez niego rozporządzeń w ramach przysługującej mu swobody testowania oraz poczynionych za życia darowizn. Zapewnia im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenie pieniężne odpowiadające określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu z tego tytułu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 roku, sygn. V CSK 385/12, LEX nr 1275506).

Natomiast zgodnie z treścią przepisu 1000 §1 k.c.: jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która

otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Wprawdzie przepis ten stanowi o sumie pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku, nie powinno jednak budzić wątpliwości, że uprawniony do zachowku może kierować swoje roszczenia przeciwko obdarowanym także w sytuacji, gdy nie otrzymał żadnej korzyści ze spadku, jak też od zobowiązanych spadkobierców tytułem wypłaty części zachowku.

Stosownie zaś do art. 993 k.c.: Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Ponadto zgodnie z art. 994 §1 k.c.: Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Mając na uwadze powyższe, w pierwszej kolejności Sąd ustalił, iż na moment śmierci Z. K. brak jest składników majątkowych składających się na aktywa spadkowe, co było niesporne. Zaznaczyć przy tym należy, że niezasadny był wniosek pozwanej dotyczący „wystąpienia przez powódkę o roszczenie wchodzące w skład spadku po spadkodawczyni”. Postępowanie toczące się przed Wojewodą (...) toczy się bowiem z wniosku K. F. – matki stron, a nie Z. K. – babki stron i spadkodawczyni w sprawie. Co więcej jest to postępowanie dotyczące mienia po A. B., a nie Z. K..

Sąd miał na uwadze, iż aktualna pozostaje treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. (sygn. III CZP 75/84, OSNCP 1985, nr 10, poz. 147), że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu oraz, że art. 995 k.c. wyraźnie wskazuje na stan przedmiotu darowizny z chwili jej dokonania.

Nie było sporne pomiędzy stronami, że zmarła była właścicielką nieruchomości przy ul. (...), którą darowała pozwanej w dniu 24 listopada 2010 r.

Przedmiot tej darowizny, stosownie do treści art. 994 §1 k.c. podlegał doliczeniu do wartości spadku. Wykładnia przepisu art. 994 §1 k.c. w ocenie Sądu prowadzi do wniosku, że na poczet zachowku nie dolicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty liczonych od dnia otwarcia spadku, czyli daty śmierci spadkodawcy na rzecz osób nie będących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku. Pozwana niespornie jest zaś spadkobierczynią Z. K. (art. 931 §2 kc.). Stanowisko Sądu znajduje potwierdzenie, jako ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Przykładowo w Uchwale Sądu Najwyższego z 10 października 2013 roku (sygn. akt. III CZP 53/13), gdzie stwierdzono, iż przyjęta w art. 994 § 1 k.c. granica czasowa dotyczy tylko darowizn uczynionych na rzecz osób trzecich, a więc przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku jedynie dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty przed otwarciem spadku darowizn na rzecz osób trzecich. Natomiast darowizny uczynione na rzecz spadkobierców albo uprawnionych do zachowku dolicza się do spadku niezależnie od tego, kiedy zostały dokonane, także wówczas, gdy spadkodawca uczynił darowiznę więcej niż dziesięć lat przed śmiercią (Legalis nr 734740). Ponadto tożsame stanowisko zajmują sądy powszechne, przykładowo – Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wyroku z dnia 3 sierpnia 2016 (sygn. akt VI ACa 868/15, Legalis nr 1514764); Sąd Apelacyjny w Katowicach w Wyroku z dnia 23 października 2013 roku (sygn. akt I ACa 605/13, Legalis nr 746549), Sąd Apelacyjny w Białymstoku w Wyroku z 1 czerwca 2004 roku (sygn. akt I ACa 285/04, Legalis 64572), Sąd Apelacyjny w Krakowie w Wyroku z 4 grudnia 2014 roku (sygn. akt I ACa 1223/14, Legalis 1213268).

Podsumowując powyższe rozważania Sąd doszedł do wniosku, że masa spadkowa po Z. K., co prawda na moment jej śmierci wynosiła zero złotych, ale z uwagi na powyższe prawo własności do lokalu przy ul. (...) podlegała doliczeniu do spadku po Z. K.. Sąd podziela stanowiskom powódki, iż w sytuacji, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdy spadkodawczyni dokonała na rzecz pozwanej darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, to w grę wchodzi roszczenie uprawnionej o zachówek w stosunku do pozwanej jako obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c. Przepis ten pozostaje w związku z art. 993 k.c., który stanowi, że do wartości czystego spadku, który w niniejszej sprawie jest równy zeru, dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców powołanych czy

osób uprawnionych do zachowku, jak i na rzecz osób obcych, i to niezależnie od tego czy zachówek się oblicza. W konsekwencji główny zarzut pozwanej okazał się chybiony.

W celu obliczenia wartości zachowku należy zatem ustalić wartość tzw. substratu spadku, czyli czystej wartości spadku, odpowiadającej różnicy między stanem czynnym spadku (aktywami) a stanem biernym spadku (pasywami) z pominięciem długów wynikających z zapisów i poleceń. Przy obliczaniu zachowku uwzględnić trzeba wartość spadku według stanu z chwili otwarcia spadku, ale według cen z chwili ustalania zachowku. Do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów art. 993, art. 994 i art. 997 k.c. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Strony pozostawały w sporze co do wartości nieruchomości, a także jej stanu na dzień dokonania darowizny.

Jeżeli chodzi o stan nieruchomości na moment dokonania darowizny strona pozwana nie wykazała jakich dokładnie nakładów dokonała i jaki był ich koszt. Ogólnikowe zeznania synów pozwanej i kilka zdjęć kuchni i łazienki pozwalają ustalić jedynie poczynienie drobnych ulepszeń w kuchni i łazience, nie zaś kompleksowego wyremontowania lokalu. Takie też wnioski płyną z zeznań H. S., która po zapoznaniu się z aktualnymi zdjęciami lokalu wskazała, że niewiele się tam zmieniło, jak i samych synów pozwanej, którzy z kolei wskazywali, że babcia była przeciwna remontom, jako przyzwyczajono do zajmowanego mieszkania. Również po zapoznaniu się ze zdjęciami lokalu, które zawarł w swojej opinii biegły, trudno mówić, by był to lokal wyremontowany, a przeciwnie, jawi się jako lokal o typowym dla okresy PRL-u wyposażeniu i standardzie. Z uwagi na powyższe nie potwierdziły się zarzuty pozwanej o dokonanych na rzecz znacznych nakładach przekładających się na znaczny wzrost jej wartości, w porównaniu ze stanem na dzień dokonania darowizny.

Jeżeli zaś chodzi o obciążenie lokalu hipoteką, to nie wpływa ona na wartość lokalu, a ewentualnie na jego cenę. Te dwa pojęcia należy rozróżniać. Wartość lokalu to najbardziej prawdopodobna cena, za którą mógłby zostać sprzedany, zaś ostateczna cena zależy od wielu czynników rynkowych, których nie sposób przewidzieć. Przykładowo osoby chcące szybko sprzedać jakąś nieruchomość często obniżają cenę poniżej wartości nieruchomości, chcąc szybko znaleźć kupca. Inaczej też mówiąc, jeżeli dana osoba jest właścicielem lokalu, który zakupiła ze środków uzyskanych z kredytu hipotecznego, a spłata tego kredytu zabezpieczona jest właśnie hipoteką na lokalu, to hipoteka ta wpłynie jedynie na sposób rozliczenia stron, cenę którą otrzyma sprzedający, nie zaś na wartość lokalu, gdyż w takich sytuacjach z ceny sprzedaży część trafia do rąk sprzedawcy, a część na spłatę kredytu. To rozliczenie nie wpływa jednak na wartość nieruchomości. Dlatego też zarzut obciążenia lokalu hipoteką dla ustalenia jej wartości jest nietrafny.

Trafny okazał się natomiast zarzut, że dla wartości nieruchomości znaczenie ma ustawiona na rzecz Z. K. służebność i okoliczność ta została uwzględniona przez biegłego sądowego, jak i podzieliła ją powódka.

Postępowanie dowodowe nie potwierdziło również zarzutów, aby powódka nie opiekowała się zmarłą. Obie wnuczki opiekowały się babcią – w zakresie swoich możliwości i miejsc zamieszkania.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia miały również zarzuty dotyczące pomocy finansowej świadczonej przez zmarłą na rzecz powódki, jak i synów pozwanej na rzecz babci. Nie wpływa to bowiem na wartość dokonanej darowizny.

Powódka uznała natomiast spłacenie przez pozwaną długów spadkowych po zmarłej i w swoim żądaniu uwzględniła 1/2 tej kwoty.

Ostatecznie, o ile roszczenie powódki okazało się uzasadnione co do zasady, to wymagało, wobec stanowiska pozwanej, weryfikacji i wykazania co do wysokości, co z kolei wymagało wiadomości specjalnych i skutkowało przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego, po jej pisemnym i ustnym uzupełnieniu jest w pełni przekonująca i wiarygodna. Biegły odniósł się do wszystkich zarzutów strony pozwanej, jak i w zakresie zarzutu słusznego (co do przyjęcia przy wyliczeniu służebności płci męskiej, zamiast żeńskiej) dokonał stosownych modyfikacji opinii.

Opinia biegłego podlega ocenie jak każdy środek dowodowy, jednak w oparciu o właściwe dla jej oceny na płaszczyźnie merytorycznej kryteria, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłych podlega przy tym ocenie Sądu, według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłym pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłych. Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie Sądu na podstawie całego zebranego w sprawie materiału, a zatem, na tle tego materiału, konieczne jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny, przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, jego specyfika wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że Sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem specjalistów, zwłaszcza w sytuacji gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Wskazać nadto należy, że opinia biegłych nie podlega, jak dowód na stwierdzenie faktów, weryfikacji w oparciu o kryterium prawdy i fałszu, lecz poprzez pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Jeśli więc opinia biegłego nie zawiera niejasności, wewnętrznych sprzeczności ani luk, oparta została na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, biegły w sposób należyty uzasadnił swoje wnioski (tj. w szczególności przedstawił tok swego rozumowania w sposób poddający się kontroli pod względem logiki), a konkluzje opinii są konkretne i przekonujące oraz wynikają z przeprowadzonych przez biegłego czynności (np. badań) oraz toku rozumowania, to brak jest podstaw do uznania takiej opinii za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy i przeprowadzania na podstawie art. 286 k.p.c. dodatkowego dowodu z opinii innych biegłych lub uzupełniającej opinii przez tego samego biegłego tylko z tej przyczyny, że strona postępowania nie zgadza się z treścią opinii. Innymi słowy wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie.

Gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń, wyjaśniając znaczące dla istoty sprawy okoliczności, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Jeżeli zatem w odniesieniu do ustaleń faktycznych wymagających specjalistycznej wiedzy Sąd zasięgnął opinii biegłych, to ewentualne powołanie jeszcze innych biegłych można by uznać za powinność Sądu tylko wtedy, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości. W szczególności Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłego, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależyte uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2018 roku, IV CSK 599/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 kwietnia 2017 roku, I ACa 642/16, lex). Opinia biegłego jest niejasna wtedy, gdy jej wnioski końcowe są nielogiczne, nieścisłe lub obwarowane takimi zastrzeżeniami, iż nie można ustalić, jaki ostatecznie pogląd przyjmuje biegły, a także wówczas, gdy sformułowana jest w sposób tak zawily, że jest niezrozumiała lub gdy jej wnioski końcowe nie znajdują oparcia w badaniach opisanych przez biegłego. Za opinię niepełną natomiast uznać należy taką opinię, która nie uwzględnia lub pomija niezbędne czynności badawcze, co ma wpływ na jej końcowe wnioski lub też nie odpowiada na wszystkie pytania lub zagadnienia wskazane przez sąd w tezie dowodowej. Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż

odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona. Żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest zatem bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania. Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy.

Samo zatem niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych oraz jej przeświadczenie, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii innych biegłych. Wskazać nadto należy, że wykazywanie okoliczności, uzasadniających powołanie kolejnego biegłego pozostaje w gestii strony. To strona powinna wykazać się niezbędną aktywnością i wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w opiniach biegłych, które dyskwalifikują istniejące opinie ewentualnie uzasadniają powołanie dodatkowych opinii. W konsekwencji należy uznać, że Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych. Jednocześnie wskazać należy, że Sąd nie jest obowiązany dążyć do takiego stanu, żeby strony zgadzały się ze złożoną opinią. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu, który ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że biegły sporządził opinię zgodnie z treścią postanowienia dowodowego w tym przedmiocie, a opinia ta, wbrew stanowisku strony pozwanej, nie zawiera braków ani sprzeczności. Podniesione zaś przez pozwaną zarzuty do opinii zostały przez biegłego wyjaśnione w stopniu pozwalającym na przyjęcie, że sporządzona przez niego opinia jest jasna i nie zawiera twierdzeń i wniosków, które nie znajdowałyby oparcia w materiale dowodowym sprawy, w wiedzy i doświadczeniu zawodowym biegłego oraz zasadach logiki. Zawarte w jej treści wywody i wnioski, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania biegłego i ustalenie, że wyciągnięte wnioski są logicznie poprawne. Pozwana nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów mogących podważyć stanowisko biegłego. Wobec jednoznacznego stanowiska biegłego, nie było zatem podstaw, by nie podzielić wniosków zawartych w wydanej w sprawie opinii. Konkluzja biegłego jest stanowcza i odpowiednio umotywowana. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że opinia nie jest przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy i że nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Stąd też, Sąd mając na uwadze, że opinia została sporządzona zgodnie ze zleceniem, a także że jej treść wskazuje, że twierdzenia i wnioski biegłego znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy i nie stoją w sprzeczności z zasadami logiki, nadto wyczerpująco wskazuje na podstawy do przyjęcia określonej metody wyceny, jak i wyjaśnia wątpliwości pozwanej formułowane w stawianych zarzutach, uznał opinię za przydatną do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Przechodząc do wyliczenia wysokości zachowku Sąd zważył, że wartość nieruchomości – na dzień darowizny i cen aktualnych - bez służebności wynosi 353.000 zł. Wartość służebności wynosi 41.000 zł. Wartość substratu spadku wyraża się zatem różnicą między tymi kwotami, tj. kwotą 312.000 zł. Udział spadku powódki wynosi 1/2 tej kwoty, czyli 156.000 zł. Powódce z tytułu zachowku przysługuje 1/2 tej kwoty, czyli 78.000 zł. Jest to maksymalna do żądania kwota. Powódka uwzględniła jednak spłacenie długu spadkowego i pomniejszyła żadaną kwotę o 6.500 zł – do 71.500 zł, z czego 54.000 zł żądała pierwotnie, a dalsze 17.500 zł po rozszerzeniu pozwu, co łącznie daje 71.500 zł.

Tak argumentując Sąd doszedł do przekonania, że wydany w sprawie wyrok zaoczny należy utrzymać, a z uwagi na rozszerzenie żądania zasądzić w punkcie II. dalszą kwotę 17.500 zł.

O kosztach postępowania Sąd orzekał na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c., utrzymując wyrok zaoczny w zakresie kosztów postępowania. Powódka wygrała sprawę w całości o poniosła 5400 zł zastępstwa procesowego, 2700 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Zaś z uwagi na zwolnienie stron z kosztów sądowych nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa na podstawie art. 100 u.k.s.c. – uzupełniająca opłata sądowa od pozwu, wydatki biegłego.

Mając na uwadze należało orzec jak w sentencji.